

**Łódź**

CENA NUMERU

**20 gr.**Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem**XXXV rok  
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Wtorek, 25-go sierpnia

№ 231

**Król umarł, niech żyje król...**

## Dymisja rządu Mac Donalda

### Nowy rząd utworzy Mac Donald

ŁONDYN, 24.8. — Po raz pierwszy od czasu wojny światowej i wielkiego strajku w 1926 r., gabinet angielski odbył posiedzenie w niedzielę Rowzojowi wypadków politycznych towarzyszyło niezwykle zainteresowanie ze strony opinii publicznej. Co ujawniło się w zbieraniu olbrzymich tłumów przed gmachem rady ministrów i przed pałacem Buckingham. Ponadto radiostacje angielskie co pół godziny przerywały audycje i na dawały komunikaty o sytuacji politycznej.

Po audycjach u króla rozpoczęło się wieczerem posiedzenie gabinetu. Tu ujawniło się, że rząd Mac Donalda faktycznie jest już wewnętrznie rozbity. Ministrowie — członkowie związków zawodowych stanęli w opozycji do oszczędnościowych planów Mac Donalda, sprzeciwiając się stanowczo jakimkolwiek naruszeniu dotychczasowej wysokości zasiłków dla bezrobotnych.

Koło północy odbył Mac Donald z Baldwinem konferencję i zastępującym chorego Lloyd'a George'a Herbertem Samuelem. Baldwin jeszcze raz naciskiem podniósł konieczność wielkich oszczędności budżetowych.

Ze strony wielkiej finansjery wywiera jest również nacisk na Mac Donalda. Ciąży zwraca uwagę premiera na fakt, że zaciągnięta niedawno we Francji pożyczka 50 milionów funtów na podtrzymanie kursu waluty angielskiej jest prawie na wyczerpaniu. Funt musi być dalej podtrzymany, inaczej grozi mu załamanie, Anglja musi postępować tak, by nie stracić zaufania w między narodowych sferach finansowych, gdyż w najbliższej przyszłości będzie musiała znów zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę.

Po północy oświadczone dziennikarzom że komunikat o przebiegu konferencji całego dnia nie będzie wydany. Sytuacja pozostała więc niewyjaśniona kryzysu nie udało się wczoraj rozwiązać. Jak słychać nocne obrady Mac Donalda, Baldwin'a, Chamberlaina i Samuela dotyczyły utworzenia nowego rządu w którymby były reprezentowane wszystkie stronnictwa.

W kołach politycznych utrzymują iż dzień dzisiejszy będzie decydującym dla rozwoju dalszych wypadków. W konsekwencji nocnych rozmów z politykami oraz zastępcą gubernatora i dyrektora banku Anglii-

skiego premier Mac Donald koło południa zgłosił królowi dymisję całego rządu.

Jaki gabinet powołany będzie na jego miejsce. jeszcze nie wiadomo. Istnieją dwie możliwości: rząd Baldwin'a z zapewnionym poparciem liberałów, lub przejściowy rząd koalicji narodowej z udziałem przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Nawet partja Pracy gotowa na czas likwidacji kryzysu wydelegowała kilku swoich członków do takiego gabinetu. Na czele rządu koalicji narodowej stanąłby również Baldwin. Ta druga koncepcja nosi w sobie jak się zdaje najwięcej cech prawdopodobieństwa. Gabinet koalicyjny opracowałby natychmiast program oszczędnościowy, i przedłożyłby go w Izbie. Chodzi o akcję jaknajszerszą aby nie dopuścić do załamania się zaufa-

nia zagranicy wobec Anglii, by finansować światowi gdy Anglja zwróci się w bliskim czasie do nich o nową pożyczkę, byli przekonani, że udzielają poparcia walucie pierwszorzędnej.

Podobno dzień dzisiejszy poświęcony będzie rokowaniom na temat personalnego obsadzenia w nowym gabinecie.

ŁONDYN, 24.8. — Rząd Mac Donalda podał się do dymisji. Oficjalnie komunikują że ma być utworzony rząd koalicyjny. Misja utworzenia koalicyjnego rządu narodowego będzie powierzona Mac Donaldowi. W skład nowego gabinetu wejdą więc prócz laburzystów również konserwatyści i liberałowie. Za równo Baldwin jak i inni przywódcy partyjni już wyrazili swą zgodę na utworzenie takiego gabinetu

## Zlikwidowanie działalności wywrotowców

**Archiwum, redakcja i drukarnia w rękach policji**

WARSZAWA, 24.8. — Od pewnego czasu władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na wzmoczoną działalność zwłaszcza wśród bezrobotnych komunistycznej partji polskiej oraz komunistycznego związku młodzieży polskiej.

Wobec tego urząd śledczy przystąpił do likwidacji tych organizacji wywrotowych. Akcja w tym kierunku zajęła górą trzy doby. Rozpoczęto ją o godzinie 4 po południu dn. 21. bm, zakończono zaś nocy dzisiejszej. Wciągu tego czasu urząd śledczy w myśl wskazań władz bezpieczeństwa przeprowadził 177 rewizyj, w czasie których zebrano na der obfity materiał.

Naczelnym zadaniem przeprowadzonej akcji było odnalezienie archiwum organizacji wywrotowych. Wykryto je w mieszkaniu niejakiego Jana Strzeszewskiego (Krak. Przedmieście 89).

Było to archiwum wydziału zawodowego warszawskiego KPP. Posiłkując się tu materiałem wywiadowcy skierowali się do mieszkania Frajdy Edelsztajnowej (Prosta 40) i tam wykryli cały skład wydawnictw, komunistycznych oraz rękopisów, przygoto-

wanych do druku.

— W mieszkaniu Idesy Kulcowny (Brzeska 19) wykryto obfity materiał dziennikarski. Stąd policja śledcza udała się do mieszkania Izraela Kurtekrauta, gdzie natrafiono na materiał jeszcze sensacyjniejszy w postaci drukownych w języku rosyjskim, szmuglowanych instrukcyj oraz sprawozdań z działalności komitetu centralnego. Prawą ręką Kurtenkrauta był niejaki Noszek Zonszejn, u którego wykryto również materiały obciążające w postaci raportów KPP.

W toku badań wyszło na jaw nazwisko niejakiego Symchy Kleina, w którego mieszkaniu odbywało się pisanie na maszynie i powielanie odezwo komunistycznych. Znaleziono tam świeże zupełnie woskówki, z najnowszy odezwy. W mieszkaniu niejakiej Sary Firstenbergerowej znaleziono sprawozdania zt. zw. MOPR, czyli międzynarodowej organizacji pomocy robotnikom zajmującej się specjalnie uwiezionym wywrotowcom. Ogółem w ciągu tej trzydniówki aresztowano około 100 osób w tem znaczna ilość wybitnych wywrotowców.

# Kronika telegraficzna

## OLBRZYMA POWODŹ,

— Liczba ofiar dosięga już prawie do 2 milionów W prowincjach Dunan i Huper, tysiące uchodźców stłoczyło się na tamach, i wzgórkach, wystających o stopę ponad poziom wody. Wymierają oni masowo z głodu i zimna W mieście Wu-Czang umiera dziennie około tysiąca ludzi.

## TRZESIENIE ZIEMI.

— Obserwatorium w Pułkowie zarejestrowało katastrofalne trzęsienie ziemi w PamirzeSzczegółów katastrofy na razie brak

## POZAR TEATRU.

— Spłonął doszczętnie znany w dziejach kultury Rosji teatr w Pawłosku koło Piotrogradu.

## Ofiary gór

Znaleziono zwłoki 3-ech młodych alpinistów angielskich, którzy ulegli katastrofalnemu wypadkowi w okolicach Jungfrau.

## Bandytyzm w Nowym Jorku

Doszło tu do nowej wymiany strzelców z bandytami. Bandyci strzelali z samochodu, zabijając jedną osobę i raniąc dwie inne.

## Huragan w Serbji

Wielki huragan, który przeszedł nad okolicami Białogrodu, zniszczył miasteczko Wielki Beczkarek, gdzie uległy zerwaniu wszystkie dachy, a około 150 domów uległo zniszczeniu. Ucierpiał też szereg wsi okolicznych. Szkody są znaczne.

## G I E Ł D A.

Warszawa, 24 sierpnia.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,95

Dewizy: Holandia	360,05
Londyn	43,38
Nowy Jork	8,925
Nowy Jork (kabel)	8,929
Paryż	35,00
Praga	26,44%
Bukareszt	5,31
Szwajcaria	173,75
Stokholm	238,90
Włochy	46,71
Wiedeń	125,50

Obroty mniejsze, tendencja niejednorodna Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,95 — Rubel złoty 4,79 Gram czystego złota 5,9244 Marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych 212,10

### Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	33,25
4 proc. poz. inwestycyjna	82,25
5 proc. konwersyjna	44,25
6 proc. poz. dolarowa	69,50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00 (161,68)
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25 (w proc.)
4 proc. L. Z. Ziemskie	38,00
5 proc. L. Z. Warszawy	53,75
8 proc. L. Z. Warszawy	68,50
10 proc. L. Z. Radomia	71,75
Pożyczka m. st. Warszawy 1926 r. 5, 8 i 9 em.	45,00

### A k c j e:

Bank Polski	113,50
Lilpop	15,25

Tendencja dla pożyczek państwowych listów zastawnych i akcji mocniejsza. Obroty akcyjami b. małe

# Przed 6-tym wrześniem

Partja komunistyczna rozpoczęła już podziemną działalność w celu zorganizowania w dniu 6 września tłumnych wystąpień, demonstracji i zaburzeń. Jest to dzień, który w nomenklaturze komunistycznej nosi nazwę „Międzynarodowego Dnia Młodzieży”.

Z Moskwy wyszły instrukcje, by tego roku szczególnie silne demonstracje komunistyczne wywołać w Polsce, Jugosławji, Czechosłowacji, Węgrzech i Niemczech.

Komuniści w Polsce również rozwijają zdwojoną działalność.

## Legenda o „wolnych strzelcach” Jakie insynuacje rzucają Niemcy

BRUKSELA, 24.8. — Skrawa belgijskich wolnych strzelców znów wróciła na szpalty prasy.

„Francitireurzy” będąc legendą niemiecką dla wytłumaczenia okrutnych mordów dokonywanych przez żołdaków pruskich w czasie wojny stają się znów konikiem propagandy niemieckiej.

Przed niedawnym czasem historyk niemiecki Oswald opublikował książkę o istnieniu organizacji cywilnych t. zw. „francitireurów”, którzy z ukrycia strzelać mieli do żołnierzy niemieckich, względnie do rannych. Rzucił on między innymi wezwanie iż gotów jest stanąć do dysputy naukowej z uczonymi belgijskimi dla udowodnienia, tego i wskazania iż mordy, dokonywane przez żołnierzy niemieckich były usprawiedliwione.

bowiem szły tylko w kierunku utrzymania posłuszeństwa na terenach okupowanych.

Wezwanie to podjął natychmiast znany historyk belgijski prof. Mayence i zapropozował jako miejsce rozpraw Louvain, które najbardziej ucierpiało w czasie wojny. Po tygodniu prof. Oswald odpowiedział, iż nie zgodzi się na podjęcie dysputy w Belgji proponuje natomiast Hagę.

— To wykręcanie się w Belgji wywołało oburzenie i jest jeszcze jednym dowodem nie prawdziwości legendy „francitireur” będącej jedynym usprawiedliwieniem dokonywanych w czasie mordów. Jak wiadomo, król Albert zwracał się już kilkakrotnie do rządu niemieckiego o przekazanie tej sprawy trybunałowi haskiemu lecz bez skutku.

## Groźna sytuacja w Hiszpanji Wojsko rozbiera chłopów i robotników

MADRYT 24.8. W związku z groźącymi niepokojami w północnych prowincjach Hiszpanji rząd siał do Estella 8 batalij strzelców górskich. Poza tem wysłano do prowincji Basków bataljony z karabinami maszynowymi i plutony reflektorów których zadaniem jest rozbicie chłopów i robotników.

W dalszej walce z kierem rząd w drodze rozporządzenia pozbawił świeckich i duchownych praw nietylko kardynała prymasa Segurę, lecz i biskupa z Vitorja Obaj skazani zostali na banicję.

## Zemsta Czeceńców

MOSKWA 24.8. We wsi Caean-Jurt w Czeceńji zabity był przez Czeceńców kierownik kolchozów w Czeceńji członek komitetu okręgowego partji „kawaler orderu Czerwonego Sztandaru” żelaznik bolszewik Mussa-Kunduchow. W r. 1918 jak pisał gazety sowieckie Mussa „z honorem” wykonał w Gruzji polecenie tajnej organizacji bolszewickiej — utrzymanie na zasadzie dokumentów fałszywych z wojskowych składów rządowych w Gruzji broni dla bolszewickich oddziałów partyzanckich W r. 1919—1920 Mussa był organizatorem oddziałów partyzanckich w Dagestanie i Czeceńji które walczyły z armią ochotniczą gen. Denikina i z oddziałami gruzińskimi

mi Mussa-Kunduchow zabity był jak zaznacza pisma sowieckie „w nierównym starciu” z właścicielami czeceńskimi. Z tą można wnie skować iż w Czeceńji i Dagestanie ruch powstańczy przeciwko władzy sowieckiej nie usłaje.

## Choroba Poli Negri

HOLLYWOOD 24. 8. Stan zdrowia Poli Negri która w Santa Monica zachorowała na ślepa kszkę, pogorszył się znacznie ponieważ do zapalenia wyrostka robaczkowego przylączyło się zapalenie otrzewnej.

## Strzeżmy się czerwonki i tyfusu!

W ostatnim czasie zachodzą w mieście coraz liczniejsze wypadki zachorowania na czerwonkę i dur brzuszny. Niewątpliwie do szerzenia tych chorób przyczyniają się błędy higieniczne, popełniane przez ludność skutkiem spożywania owoców i jarzyn niedostatecznie oczyszczonych.

Owoce i jarzyny spożywane w stanie surowym należy uprzednio bardzo dokładnie umyć czystą wodą wodociagową. Głównymi przenosicielami zarazków czerwonki i tyfusu brzuszego są owady, zwłaszcza muchy, które żerują na odpadkach i odchodach ludzkich, oraz zwierzęcych.

Dlatego należy chronić starannie przed

muchami wszystkie bez wyjątku pokarmy. Przed każdym jedzeniem i po użyciu ust należy myć dokładnie ręce. Nie kupować pokarmów nieświeżych, nieczysto przechowywanych, owoców niedojrzałych lub nadpsutych.

Do picia i gotowania używać tylko wody wodociagowej, która jest stale kontrolowana. Używanie do jakichkolwiek celów nieprzepracowanej wody studziennej jest niebezpieczne, zaś wody rzecznej wprost niebezpieczne.

# Sami musimy zaradzić

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że sanacja dawno już wyszła z młodzieńczego okresu „burzy i wrzenia”. Buńczuczna i światoburza w epoce wysokiej konjunktury, dziś przedstawia obraz żalostny, bezradności, apatji i nie mocy twórczej.

Jesteśmy w chwili obecnej świadkami wielkiej mobilizacji świata do walki z kryzysem gospodarczym. Rządy państw zachodnich czynią wszelkie wysiłki, by na froncie tej walki nie brakło nikogo, by wszystkie siły twórcze stanęły do rozprawy z nadeciągającą burzą bezrobocia i klęski gospodarczej. Każda inicjatywa, każdy plan i projekt badane są skrupulatnie, bo czynniki odpowiedzialne zdają sobie doskonale sprawę z tego, że w dzisiejszych czasach nie może być ominięta żadna sposobność, prowadząca do wyjścia, albo przynajmniej złagodzenia klęski kryzysu.

Jakież inaczej przedstawia się ta sprawa w Polsce! Na froncie walki z kryzysem i bezrobociem do ostatnich czasów panowała niemal zupełnie cisza i apatja. Rząd, odgrodzony od społeczeństwa wysokim murem dyktatury sanacyjnej ważył konspiracyjnie jakieś plany, opinia publiczna nie widziała nic poza pustką.

W ostatnich dniach zaszły wypadki, po których można było się spodziewać przerwania dotychczasowej apatji. Odezwy ks. biskupów i apel Stronnictwa Narodowego postawiły na porządku dziennym dyskusji publicznej sprawę zorganizowania wielkiej akcji walki z klęską bezrobocia. Równocześnie ukończyła swą pracę specjalna komisja rządowa powołana dla opracowania planu walki z bezrobociem. Zdawało się już, że bodaj na 5 minut przed dwunastą ocknie się i Polska, by w zgodnej współpracy czynników oficjalnych i społecznych zmobilizować wszystkie siły do walki z nadeciągającą „ciężką zimą”.

Tymczasem cóż się dzieje? Zaledwie dzienniki ogłosiły odezwę Stronnictwa Narodowego w sprawie walki z bezrobociem, a już nazajutrz jedno z pism sanacyjnych nazwało ten krok „szukaniem na niewłaściwym polu demagogicznych sukcesów”.

To się nazywa polityką „państwową”! — Społeczeństwu nie wolno mieszać się w... nie swoje rzeczy. O wszystkim myśli dyktatura sanacyjna i ona sama wszystkiemu ziu zaradzi!

„Pismo sanacyjne obawia się, — tłumaczy ten objaw ciasnoty partyjnej jedno z czołowych pism warszawskich — że „demagogiczna” praca w zakresie pomocy dla bezrobotnych, którą podejmuje Stronnictwo Narodowe i do której wzywa episkopat, rozbije solidarność społeczną i utrudni rządowi zakładanie podobnych komitetów za pośrednictwem swoich organów administracyjnych. Z zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości, że i rząd myśli o zorganizowaniu pomocy dla bezrobotnych.

Nie sądzimy jednak, by tej pomocy mogło być za wiele. Potrzeb jest aż nadto. Nie wydaje się nam tylko słuszną zbytnia etatyzacja tej ważnej akcji. Należy tu pozostawić zupełną swobodę inicjatywie społecznej i nie stosować ulubionych środków sanacji, która z każdej opanowanej przez siebie organizacji społecznej robi surogat urzędu. Żle by było stworzone zaraz setki nowych „czaso-

wych” posad, rozpoczęto pakowanie swoich ludzi na te „społeczne urzędy”, ustalono nowe uposażenia i nowe fundusze dyspozycyjne. Społeczeństwo ma tego wszystkiego już naprawdę dość. Chce samo spełnić ciężące na niem obowiązki i wyzwolić się od opieki sanacyjnego stempla. Tembardziej, że zaufa-

nie szerokich warstw, zarówno tych, które będą musiały składać ofiary, jak i tych, które będą z ofiar korzystały, napewno wzrośnie, o ile organizacja pomocy będzie tego stempla pozbawiona”.

Zdaje się, że organ warszawski trafił w sedno rzeczy.

## Ciężkie żniwa

„Kurjer Poznański” w artykule p. t. „Ciężkie żniwa”, stwierdza, iż początkom nowej kampanji zbożowej towarzyszą liczne niepomysłne horoskopy zarówno zagranicą, jak i w kraju:

„Do pierwszych należy wiadomość o spadku ceny pszenicy i żyta na rynkach północno-amerykańskich oraz związane z tem natężenie podaży tych „zbóż — dalej w sprawach żywo nas obchodzących fakt, że umowa żytnia z Niemcami nie została odnowiona. Próby doprowadzenia do porozumienia w dziedzinie eksportu żyta z naszym wschodnim, nieobliczalnym konkurentem mianowicie z Rosją sowiecką, dały negatywny wynik. W kraju zaś ceny nowego zboża spadły z chwilą pojawienia się jego na rynku do poziomu nie odpowiadającego kosztom produkcji — a nadmiar żleżo, przyznawanie kredytu pod zastaw zboża, zapowiadane od tygodni, uległo — z nieznanых powodów — opóźnieniu, co wobec katastrofalnego spadku cen, wywołało wrażenie niedoceniań czy nawet lekceważenia pilnych potrzeb rolnictwa.

„Ceny spadły poniżej poziomu najniższych z roku ubiegłego w początkach sierpnia, kiedy, to za 100 kg. żyta płacono na giełdzie poznańskiej 20.30 zł. (w roku bież. około 1 zł.), za pszenicę zaś 32 zł. (w roku bież. około 19 zł.).

„Nadmiernej podaży żyta i pszenicy w pierwszych tygodniach po żniwach miały zapobiec pożyczki, udzielane w formie kredytu zastawowego. Cel udzielania tego kredytu zostałby osiągnięty, gdyby pożyczki pod zastaw zboża udostępniono rolnikowi w drugiej połowie lipca, najpóźniej zaś w połowie sierpnia, kiedy przypada największa podaż. W tym bowiem czasie wieś usiłuje zdobyć kapitał obrotowy na zaspakajanie najpilniejszych potrzeb. W porze najbardziej jednak właściwej kredytu pod zastaw zboża nie było.

„Ostatecznie jest kredyt 50 milj. zł. z Banku Polskiego. Suma ta, przychodząca nieco późno, jest kropelką w morzu, wobec zobowiązań rolnictwa w sumie ponad 1 miliard zł., płatnych w jesieni. Pozatem te trudności i ograniczenia.

„Kredyt zastawowy jest udzielany jedynie w wysokości 50 procent wartości zastawionego zboża. Na morgę ziemi, obsianą żytem, udziela się kwotę — równowartość 100 kg. zboża, przy czem obok rzeczowego zabezpieczenia, jakim jest zastawione zboże, wymaga się jeszcze weksla, utwierdzonego żyrem osoby finansowo odpowiedzialnej. Zachodzi uzasadniona obawa, że mimo gwałtownego zapotrzebowania gotówki, wielu z tych, którzyby mogli korzystać z tego kredytu, będzie jednak zmuszonych do sprzedaży zboża już teraz, po żniwach.

„Rolnik nie ma jednak dosłownie żadnej innej drogi wyjścia. Nadzieje, pokładane w rentowności hodowli bydła i nierogacizny, zawiodły, ceny artykułów rolniczo-przetwórczych kształtują się bardzo nisko, kontyngenty buraczane zostały dwukrotnie obniżone; to samo odnosi się do dostaw ziemniaków do gorzelnii i krochmalni. Tymczasem codzienne potrzeby coraz bardziej nagła. W najbliższych bowiem tygodniach przypadają płatności od-

reżonych podatków, prolongowanych weksli, kredytów nawozowych, raty amortyzacyjne renty ziemskie i t. p. Przed rolnictwem polskim stoi znowu widmo bardzo ciężkiego roku”.

## Starcia na pograniczu

WILNO (—) Od pewnego czasu w gminach pogranicznych powiatu dziśnieńskiego kolportowano pogłoskę o rekrutowaniu przez władze sowieckie większej liczby wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników na wyjazd do robót przy budowie zakładów elektrycznych na Dnieprze i do kopalni złota na Uralu.

Wobec tego rodzaju agitacji zaczęły się w ostatnich dniach powtarzać wypadki nielegalnego przekraczania granicy z Polski do Rosji przez osoby, które na podstawie tych fałszywych pogłosek spodziewały się uzyskać pracę w Rosji.

W dniach ostatnich przyszło na odcinku granicznym między Dokrzykami a Gniezdziłowem do starcia między patrolem KOP a grupą, złożoną z kilkadziesiątu osób usiłujących nielegalnie przedostać się zagranicę.

W czasie starcia doszło do użycia broni skutkiem czego trzy osoby zostały zabite, 4 ranione a 22 osoby aresztowane.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Koguttek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

# Jest Bóg nad Brześciem

## Uniewinnienie ks. Maływicza - Malickiego

W numerze 27 „Zielonego Sztandaru” (drugie wydanie po konfiskacie) znajdujemy poniższe sprawozdanie z procesu, który odbył się w lipcu przed sądem grodzkim w Knyshynie (woj. białostockie):

„Jako oskarżony stawał proboszcz parafii w Jasionówce, ks. Maływicz-Malicki.

Oskarżony zaś był o „nieposzanowanie władzy”, którego miał się dopuścić w kazaniach swoich, wygłoszonych w styczniu tego roku. Wedle aktu oskarżenia, miał ks. Maływicz-Malicki mówić w swych kazaniach, że 1) policja pomagała i naganiała do głosowania na „jedynek”, 2) że policja otrzymuje order, a główny dozorca więźniów brzeskich

Kosteń-Biernacki otrzymał krzyż, 3) że urządnik starostwa w Białymstoku okradł 24.000 zł. a starosta Kazamarczak został przeniesiony do Wołkowyska, bo nie pilnował podwładnych, zajęty pilnowaniem księdza, co mówił na kazaniu.

Niezwykły ten proces zgromadził wielką ilość ludzi, Sala sądowa była wypełniona, duży tłum ludzi stał przed oknami sali. Oskarżenie popierał przodownik policji z Knyszyna

Ksiądz nie przeczył, że mówił o tych sprawach, o których wspomina akt oskarżenia, a więc o nadwyżkach wyborczych, o Brześciu itd., tylko policja w doniesieniach swoich to wszystko poprzekreśla. Z pomię-

dzy powołanych świadków 4 tylko zeznawało przeciw księdzu, mianowicie: dwóch policjantów mundurowych, 1 z tajnej policji i jeden mieszkaniec z Jasionówka. Po stronie oskarżonego zeznawało 16 poważnych parafian.

Oskarżyciel domagał się roku więzienia dla oskarżonego za nieposzanowanie władzy. Ksiądz Maływicz-Malicki w odpowiedzi na wywody oskarżyciela wygłosił mocne przemówienie, które zakończył słowami:

— Jest Brześć nad Bugiem, ale jest Bóg nad Brześciem!

Sąd uwolnił księdza od winy i kary”.

—0—

## Lew karmiony z butelki atrakcją Milanówka

Do ogrodu zoologicznego w Warszawie zgłosiła się pani, posiadająca własną willę w Milanówku, z prośbą o wypożyczenie jej względnie o sprzedaż małego lwa.

Dyrekcja ogrodu oddała jednego lwa na wychowanie, Mały lew na ręku swej pani, pojechał do Milanówka, od kilku tygodni już się tam znajduje jest karmiony z butelki i świetnie się rozwija.

Ma się rozumieć, że tylko do pewnego czasu lwiątko może być na swobodzie. Już po 6 miesiącach lwy stają się niebezpieczne dla otoczenia. Paweł w zabawie mogą pokaleczyć swego pana, zostawiając pazurami i kłami poważne blizny i ślady na jego skórze.

## Jak Małygin walczył z lodami

W domu na północy, opuszczonym od roku 1903

Wiadomość radiowa, podana z łamacza lodów „Małygina”, zawiera szereg ciekawych szczegółów.

Na początku sierpnia łamacz trzy dni walczył z lodami. Chwilami zdawało się, że okręt już ulegnie. Na 82 stopniu szerokości północnej nagle łamacz zaatakowany został krawędzi lodowymi, gwałtownie uderzającymi o kadłub „Małygina”, tak, że łamacz nie mógł ruszyć z miejsca. „Małygin” jednakowoż ma już doświadczenia. Cofnął się cośkolwiek, nabrał nowych sił i, korzystając z sytuacji, nagle wtargnął znów naprzód, zajmując pozycję zwycięzcy. Znów kroczył dalej, staczając zaciętą walkę z olbrzymimi górami lodowymi. Powoli, ale przecież kroczy naprzód.

„Krasin” w roku 1928 dotarł do 81 stopnia 47 minut, ale „Małygin” dotarł jeszcze dalej. W tym miejscu dorywcześnie nie był jeszcze żaden okręt.

Dnia 5 sierpnia był dniem najciekawszym. Uczestnicy wyprawy zwiedzili dom badacza polarnego Fiali, stojący tu od roku 1903.

W dobrym stanie znaleziono wodociąg, a gdyby do sieci telefonicznej włączono akumulator lub baterję, to możnaby było rozmawiać z którąkolwiek stacją obserwacyjną. Zdawało się, jakgdyby telefon został dopiero wczoraj założony. W obserwatorium znaleziono notatki astronomiczne, nienaruszone aparaty i maszynę do pisania. W składzie żywności, położonym nad brzegiem, gospodarowały niedźwiedzie — żywność rozrzucana była wokół. Nie uległa zniszczeniu, gdyż badacze polarni zawsze biorą żywność, owiniętą w odpowiedni materiał. To też po 28 latach załoga „Małygina” znalazła jeszcze puszkę ze smacznym mięsem, czekoladą i t.p.

Badacz polarny — rozbitek może uważać się za uratowanego, jeśli osiągnie Ziemię Rudolfa, bowiem tam znajdzie wszystko, co potrzebuje. W pobliżu domków mieszkalnych znajdują się składy łódek, sanie, latarnie i wielka ilość ubrań polarnych. Załoga „Małygina” ułożyła na wyspie płytę pamiątkową a przy uroczystości odsłonięcia wypalono rękietę z zapasów Fiali, jakie tam pozostawił.

Każdą noc „Małygin” rozmawiał z Moskwą. Dzięki operatorom ekspedycji, Wajkuzowa i Łosiewa utrzymywano stały kontakt. O północy schodzili się wszyscy uczestnicy wyprawy w kajucie radiowej i kolejno rozmawiali z Moskwą, ze swymi znajomymi i krewnymi. Kiedy „Małygin” dopłynął wyspy Rudolfa, radiotelefonisci zdołali w przeciągu trzech minut uzyskać połączenie z Moskwą.

Po zbadaniu wyspy Rudolfa łamacz lodów odpłynął przez zatokę Austriacką na południowy zachód.

## Polacy omijają Gdańsk i Sopot

Ogłoszone zostały dane statystyczne dotyczące ruchu cudzoziemców w Gdańsku za bieżące 7 miesięcy r.b. Dane te wykazują bardzo poważny spadek frekwencji. Spadek frekwencji Niemców z Przeszy nie był zbyt wielki natomiast Polaków w samym lipcu przybyło do Gdańska o 3.400 osób mniej zaś w ciągu 7 miesięcy ilość Polaków wykazuje o 5.900 osób mniej, czyli z 17.900 spadła na 12.000. Pisma tłumaczą ten spadek frekwencji przyczynami natury gospodarczej a w szczególności napięciem politycznym nad którym „Danziger Neueste Nachrichten” się uważa za wskazane szerzej się zastanawiać wyrażając jednak nadzieję że w chwili gdy warunki gospodarcze i polityczne ulegną poprawie

ilość osób przybywających z Polski wzrosnie „Danziger Volksstimme” przyczynę tego zjawiska widzi w polityce senatu, w szczególności w awanturniczym zachowaniu się hitlerowców. Wprost katastroficznie przedstawia się sprawa frekwencji cudzoziemców w Sopocie ilość bowiem gości spadła 16.200 na 11.000 czyli o 5.200 osób. W liczbie tej samych sbywateli przybyło o 4.200 mniej niż w roku ubiegłym.

Ten stan rzeczy poruszony został również w przemówieniach na wczorajszym posiedzeniu sejmiku przez mówców opozycyjnych, którzy wytknęli go jako ujemne rezultaty polityki senatu i stosunków państwowych obecnie w Gdańsku.

## Kolonizacja Żydów w Rosji

Według danych „Komzetu”, centralnej organizacji, zajmującej się kolonizacją Żydów w Rosji, do dnia 1 stycznia 1930 roku osiedlono na roli ogółem 35.900 rodzin, przydzielając im pół miliona ha ziemi. W roku 1930 zystapiono do realizacji t. zw. planu Larina, który przewiduje stworzenie na Krymie, gdzie jest ognisko kolonizacji żydowskiej, nowego osiedla dla 240.000 osób na obszarze 540.000 ha. W ciągu roku 1930 zrealizowano część tego planu, oddając kolonistom żydowskim 100.000 ha

Poza Krymem tworzy Rosja zwarte osiedle żydowskie w dalekiej Azji, mianowicie w Birebidżanie. Jest to prawie niezamieszkała okolica, pomiędzy dopływami rzeki Amur, Sira i Bidżan (stad nazwa prowincji), leżąca

w odległości 8.000 km. od Moskwy, a 1.200 km. od Władywostoku na granicy republiki jakuckiej. Kraj pokryty jest olbrzymimi lasami i moczarami, a tylko niewielka część ziemi nadaje się pod uprawę. Od r. 1928 do 1930 zdołano tam osiedlić zaledwie 2.700 Żydów. W listopadzie ubiegłego roku przekształcono Birebidżan w autonomiczną jednostkę ze stolicą Tichonkaja (1.300 mieszkańców), rezerwując ją wyłącznie dla kolonizacji żydowskiej. W związku z tem w zimie 1930-1931 przesiedlono tam 2.000 wykwalifikowanych robotników żydowskich. Do tego czasu wydatki na kolonizację w Birebidżanie wynosiły 5,3 milionów rubli, z czego 4 miliony dało państwo, a 1,3 milion Żydzi amerykańscy.

Do sprzedania  
biały papier  
kilo 50 gr.  
w Administracji „Rozwój”

# KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 25 sierpnia — Ludwika król

—o—o—

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — 200,000

TEATR LETNI — Babie lato

RAKIETA — Zjazd gwiazd

ARLEKIN — Sympatia Łodzi

KINA:

APOLLO — Bitwa nad Sommą

BAJKA — Dusze bez steru

CASINO — Mężczyźni bez kobiet

CAPITOL — Moje słończko

CZARY: — I „Harold się żeni” II „Cowboy śmierci”

CORSO: — I Ostrzegam.. II Raz w życiu

GRAND-KINO: — A r a b

LUNA: — Biała gejsza

LUDOWY — Rajski ogród

ODEON — Buster Keaton jako impresario

OSWIATOWY: — Dla dorosłych Magdalena dla młodz. Niebezpieczny szlak

PALACE — Gabinet dr. Calligari

PRZEDWIOSNIE: — Kaprysy życia

RESURSA — Sprzysiężenie trzech

SPLENDID: — „Rango”

WODEWIL — Buster Keaton jako impresario

ZACHĘTA — Dziewczę z Montparnasseu

MUZEUUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności 1

otwarte w srody, soboty i niedziele od 11 — 4 po poł.

—o—o—

## Wiadomości bieżące

### Początek roku szkolnego 1 września

Wobec krążących pogłosek jakoby początek roku szkolnego został przesunięty na wrzesień, Kuratorium oświaty wydało w tej mierze żadnego zarządzenia. Wobec tego rozpoczęcie roku szkolnego nastąpi bezwzględnie we wtorek 1 września we wszystkich szkołach państwowych powszechnych i średnich.

## KOMUNIKAT

Zawiadamia się Szanowna Publiczność iż zabawa mająca się odbyć 23 sierpnia 1931 r. w parku Wenecji z powodu niepogody odłożona została na niedzielę 30 sierpnia r.b.

### Zapisy do szkoły Rzeźniczo-Wędlinarskiej

Zarząd szkoły zawodowej dokształcającej rzeźniczo-wędlinarskiej przy cechu rzeźniczo-wędlinarskim w Łodzi podaje do wiadomości, że zapisy do szkoły zawodowej dokształcającej kandydatów oraz uczniów na rok szkolny 1931/32 odbędą się 31-go sierpnia, 1, 2 i 3-go września r.b. (poniedziałek, wtorek, środa i czwartek) w lokalu szkoły przy ulicy Wólczańskiej Nr. 117 w godzinach wieczornych od 18.30 do 21.

### KURS BIOLOGJI DLA MATURZYSTÓW

Akademicka Grupa Pracy Ideowej, chcąc ułatwić maturzystom złożenie egzaminów konkursowych na medycynę i dentystrykę urządza bezpłatny kurs biologii. Dzięki poparciu Magistratu i Inspektoratu Szkolnego wykłady odbywać się będą w szkole powszechnej im. Konarskiego. Zapisy na kurs przyjmuje się w Biurze dla maturzystów 11 Listopada 26 działo we wtorek od 4—5 po poł.

# Żądza strajku pracowników miejskich w Łodzi

## Niedzielne narady delegatów

W ubiegłym tygodniu odbywały się w Warszawie obrady związków pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej wobec zbliżającego się terminu obniżenia płac urzędników miejskich, którym w swoim czasie wypowiedziano dotychczasowe płace na podstawie zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W rezultacie tych obrad polecono oddziałom wojewódzkim przygotowanie akcji strajkowej na wypadek nieosiągnięcia porozumienia, co do odroczenia lub odwołania obniżki płac.

W związku z tem onegdaj odbyła się w Łodzi narada delegatów związku pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej przy udziale delegatów wszystkich oddziałów ze terenu województwa łódzkiego.

W pierwszym rzędzie odbyła się dyskusja nad uchwałami władz centralnych pracowników komunalnych, przyczem wskazywano na konieczność podjęcia energicznej akcji ce-

lem niedopuszczenia do obniżki płac, gdyż już obecnie położenie pracowników jest bardzo ciężkie i obniżenie ich płac jeszcze o 15 proc. postawi tych pracowników w sytuacji krytycznej, pomijając już dalsze konsekwencje tego jak na przykład zbiednienie konsumenta, co odbije się na handlu i przemyśle bardzo ujemnie.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych oddziałów związku stwierdzili, że podkład ideowy pod akcję strajkową jest należyście przygotowany, a co się tyczy przygotowań technicznych, to przeprowadzone one zostaną według dyrektyw władz centralnych organizacji.

W rezultacie uchwalono przygotować akcję strajkową w całości i czekać na termin tej akcji, który uzależniony jest od wspólnego porozumienia się z niektórymi organizacjami urzędników państwowych, szukającemi podobną akcję już w najbliższych dniach (b)

## Okropny czyn wyrodnej matki

### Porąbała siekierą 6-letnią córkę

W domu przy ul. Łągiewnickiej 35 w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych rozegrała się krwawa tragedia, bohaterką której jest 26-letnia Irena Hadrowicz, lokatorka tegoż domu.

Hadrowiczówna, niezamężna zamieszkiwała wraz ze swą starą matką oraz 6-letnią nieslubną córeczką Antonią.

Dziecko to było właściwie przedmiotem rozstroju Hadrowiczówny, która uważała je za swe przekleństwo i powód cierpienia i z tej racji obchodziła się z niem w sposób okrutny bijąc i katując.

Ostatnio Hadrowiczówna znalazła się w sytuacji materialnej bardzo przykłej, zalegała w komornem i doszło do tego, że właściciel domu uzyskał eksmisję. Egzaltowana niewiasta do sąsiadów wyrzekała z tego powodu, za znacząc, że mimo wszystko nie pozwoli się wyekmitować i wszelkimi sposobami będzie przeszkadzać.

W dniu wczorajszym sąsiedzi zostali zaalarmowani krzykami i jękami 6-letniej Antosi. Poszatkowo nie zwracali na to uwagi, byli bowiem przyzwyczajeni do bicia dziecka przez matkę, która przytem niepozwalała wtrącać się w swe sprawy rodzinne. Gdy wrzaski jednak zamieniały się stopniowo w niesamowite ryki, śmielsi z pośród lokatorów usiłowa-

li wejść lecz zastali drzwi zamknięte.

Na dobijanie się mieszkańców domu, od powiedziały jeszcze głośniejsze jęki i krzyki katowanej dziewczynki. Wówczas wyważono drzwi i oczom wkraczającym ukazał się okrutny widok.

Oto na podłodze leżała formalnie porąbana Antonia, zaś z toporkiem w ręku stała nad nią Irena Hadrowicz, która zadawała jej raz po razie ciosy w głowę. Oszałała niewiastę obezwładniono i wyrwano jej mordercze narzędzie, zaś do rannej wezwano pogotowie.

Lekarz stwierdził, że dziecko około 35 ran głowy, tułowia, tudzież poobcinane palec u rąk i nóg.

W stanie beznadziejnym dziecko przewieziono do szpitala. Równocześnie powiadomiona o wypadku policja aresztowała Irenę Hadrowicz i osadziła w areszcie przy urzędzie śledczym w Łodzi.

Narazie nie ustalono, tej ohydnej zbrodni a jako przyposzczalny motyw jest wysuwana eksmisja Hadrowiczowej i jej egzaltacja z tego powodu.

Okropny czyn Hadrowiczówny wywołał wśród okolicznych mieszkańców zrozumiałe wzburzenie i przed domem zbierały się przez cały dzień tłumy ciekawych. (a)

## REORGANIZACJA IZB I URZĘDÓW SKARBOWYCH

Z dniem 1 września Minister skarbu podpisał w tych dniach nowe rozporządzenie organizacji Izb i urzędów skarbowych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 września przyczem w okręgu Izby skarbowej warszawskiej nowa organizacja wprowadzona będzie w całości na pozostałym zaś obszarze Rzeczypospolitej tylko w Izbach skarbowych,

— Nowa organizacja przewiduje połączenie się Izb skarbowych z urzędami skarbowymi skutkiem ilosc jednostek organizacyjnych urzędów podległych Izbie skarbowej zmniejszy się o 275. Zespolenie urzędów pod jednym kierownictwem i tworzenie w ten sposób jednostek bardziej sprężystych pod względem organizacyjnym, zostało zlecone przez komisję usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady ministrów.

Dowiadujemy się ze swej strony, że rozporządzenie p. m. Skarbu ułatwi w znacznym stopniu, możność załatwienia swoich spraw w jednym urzędzie z drugiej strony rozporządzenie to winno dać poważną oszczędność skarbowi państwa.

### Staruszka zaginęła

Żurawiak Władysław, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 16 zameldował w IX komisariacie policji iż matka jego 70-letnia Antonina Żurawiak wyszła przed dwoma dniami z domu i zginęła, a mimo skrzętnych poszukiwań nie zdołano ją odnaleść.

Policja wdrożyła poszukiwania za zaginioną. (a)

## Alkohol w restauracjach kolejowych i wagonach restauracyjnych

Rozporządzenie ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych ustala iż w restauracjach i bufetach kolejowych wolno sprzedawać napoje alkoholowe tylko do spożycia w obrębie lokalu niewolno natomiast napojów alkoholowych wnosić do pociągów i wogóle po za lokal restauracyjny. W wagonach restauracyjnych wolno sprzedawać napoje alkoholowe również tylko do spożycia na miejscu.

Sprzedaż i podawanie przez restauracje i bufety kolejowe napojów alkoholowych jest zakazane w dni świąteczne od godz. 6 do 14 oraz po upływie pół godziny po odejściu lub przybyciu ostatniego wieczornego pociągu oraz po upływie pół godziny przed przybyciem lub odejściem pierwszego pociągu osobowego porannego. W wagonach restauracyjnych sprzedaż napojów alkoholowych może być rozpoczęta po upływie 15 minut od chwili odjazdu pociągu ze stacji wyjściowej a winna być zakończona na 15 minut przed przybyciem na stację krańcową lub na stację na której dany wagon restauracyjny zostaje od pociągu odczepiony.

W portach lotniczych i na stacjach autobusowych sprzedaż napojów alkoholowych nie może być uprawiana.

—XXI—

## Kronika policyjna

### Zamachy samobójcze

W mieszkaniu własnym przy ulicy Głównej 62 popełniła zamach samobójczy 40-letnia Genowefa Kujat.

Kujatowa pozostając od dłuższego czasu bez pracy i środków do życia, popadła w przygnębienie i pod wpływem tegoż targnęła się na własne życie. Wykorzystując chwilę, gdy w mieszkaniu nie było nikogo zażyła przygotowany poprzednio kwas solny. Jakiś zatrutej usłyszeli sąsiedzi, którzy zawiadomili pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

W bramie domu przy ulicy Zielonej 10 targnęła się na swe życie 27-letnia Anna Ratajczyk, służąca przybyła z Kalisza w poszukiwaniu pracy. Ratajczykówna zatrula się w celach samobójczych jodyną. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę do zbiorni miejskiej. (a)

## Przez radio

Łódź Dnia 25 sierpnia.

- 11.40 Przegląd prasy kraj.
- 11.58 Sygnał czasu i hejnał krak.
- 12.10 Muzyka z płyt
- 13.10 Kom. meteoogiczny
- 14.50 Kom. gospodarczy
- 15.25 Odczyt
- 15.45 Chwilka lotnicza
- 16.00 Muzyka z płyt
- 16.35 Stenografia i jej znaczenie.p. Wierciński
- 17.00 Koncert. Wyk.Ork.P.R. pod dyr. J.Ozińskiego, A.Comte-Wilgocka(sopr.).
- 18.00 Rozmaitości
- 18.20 Giełda rolnicza
- 18.35 Komunikat met.
- 18.40 Płyty gramofonowe
- 18.45 Słowo wstępne do transm.z Salzburga wygl. prof. F. Szopski
- 19.00 Transm. z Salzburga. Opera „Flet Czardziejski” Mazarta, pod dyr.B.Waltera
- 22.00 Feljeton
- 22.15 Dodatek do pras.Dz. Radj.
- 22.20 komunikt met.
- 22.35 Muzyka lekka i tan. z kaw. Bagatela

## Kupcy prowincjonalni przybywają do Łodzi Zakupy mniejsze niż w roku ubiegłym

W ostatnich dniach przybyło do Łodzi wielu kupców z prowincji, celem zaopatrzenia się w manufakturę na sezon zimowy. Najwięcej kupców przybyło z Wołynia, Wileńszczyzny i Małopolski, natomiast mniej z okolic bliższych, gdyż ci ostatni czekają na dalszą zniżkę cen. Transakcyj dokonano mniej, niż w odpowiednim okresie r. ub.

Główną przyczyną tego były żądania hurtowników łódzkich, którzy domagali się po większej części połowy należności w gotówce, czwartej części jako zaliczenia, a tylko jedną czwartą kredytowali na okres 3 — 4 miesięcy i tylko tym odbiorcom, którzy dotychczas weksli swych nie dopuszczali do protestu.

## Kto leży w Westminsterze?

W jednym z największych dzienników londyńskich ukazał się przed kilkoma dniami artykuł, wyrażający obawę, że w westminster skiem opactwie, tym angielskim panteonie, zbraknie w końcu miejsca na grzebanie prochów tych osób, które za życia przysłużyły się ojezyźnie.

Rzeczywiście, obok mogił, do których każdy człowiek cywilizowany dochodzi z uczuciem głębokiego szacunku, znajdują się tu także mogiły championa boks, przewoźnika, lokajów i praczeki.

Bokser John Brown pogrzebany został w opactwie nie dlatego, że w przeciągu szeregu lat był championem Anglii, lecz, że na starość pełnił tam obowiązki stróża, a gdy zmarł, pochowano go obok jakiegoś zasłużonego męża stanu. Niedaleko tej mogiły znajduje się płyta, świadcząca, że tu spoczywają zwłoki jakiegoś ślusarza, który za życia naprawiał wodociągowe rury w westminster skiej szkole. W roku 1669 pochowany został w opactwie pedel tej samej arystokratycznej szkoły.

Królowa Anna zezwoliła na pochowanie w opactwie wielu swoich służących. Po dzień dzisiejszy zachowała się płyta z napisem: „El

zbieta Abrahah, prażka królowej Anny, nosząca za życia tytuł „Krochmalnicy królewskiej”. dozorca ptasiarni królowej, Dawid Davis, także został tu pochowany wraz z całą swoją rodziną.

Książę Buckingham rozkazał swego czasu pochować w opactwie jakiegoś zupełnie nieznanego Szkota dla tego jedynie powodu, że ten oddał mu przysługę. To tak rozniewało wrogość księcia, że tego samego jeszcze dnia z całą pompą pochowali na terenie opactwa... psa.

W opactwie westminster skiem pochowani są nawet zbrodniarze, jak np morderca Tomasz Tian, którego nagrobek stoi obok mogiły arcybiskupa Wolseya, twórcy kościoła anglikańskiego.

O Dickensie wspomina jedynie płyta kamienna, a w sąsiedztwie spoczywa niejaka Arfa, mało wartościowa poetka, której utwory, nawet za restauracji, a więc w epoce nie odznaczającej się surowością obyczajów, uważane były za nieprzyzwoite. Obecnie prasa angielska wysuwa projekt, by w opactwie pozostawić prochy rzeczywiście tylko znakomitych osób, a szczątki pozostałych przenieść gdzieś dziej.

## Zywy rozkład kolejowy Człowiek fenomenalnej pamięci

We Włoszech cieszy się wielkim rozgłosem Vincenzo Mancini, profesor fizyki w szkołach średnich, uchodzący za fenomen pamięci.

Mancini, człowiek już nie pierwszej młodości, oddawna zdumiewał rodzinę i swych bliskich bajeczną wprost pamięcią i fenomenalną zdolnością do zapamiętywania rzeczy niekiedy zupełnie niepotrzebnych.

Obecnie Mancini produkuje się publicznie na estradzie — dla pieniędzy.

Rzymskie gazety zamieszczają obszernie sprawozdania z jego fenomenalnych opisów.

Mancini zna np. na pamięć — cały rozkład kolejowy we Włoszech i może oznaczyć godzinę nadejścia lub odjazdu każdego pociągu z jakiegokolwiek choćby najmniejszej stacji czy przystanku.

Bez omyłki wylicza imiona koni wścigowych w całych Włoszech, przytacza najbardziej szczegółowe cyfry statystyczne z przeróżnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego Włoch, recytując wszystkie możliwe daty historyczne oraz numery wszystkich rzymskich telefonów z przytoczeniem nazwiska właściciela aparatu.

## Skrzynka do listów

Do  
REDAKCJI DZIENNIKA  
„ROZWOJ”,  
w miejscu

W związku z wiadomością, umieszczoną w Nr. 227 z dnia 21 b. m. p r. „Łapówki w Województwie”, Urząd Wojewódzki na mocy art. 21 dekretu o tymczasowych przepisach prasowych z dnia 7.11.1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 14 poz. 186) prosi o wydrukowanie następującego sprostowania.

Nieprawdą jest jakoby Dyrekcja Robót Publicznych otrzymywała skargi ze strony petentów na urzędnika Artura Ferencwicza, natomiast prawdą jest, że wymieniony urzędnik bezzwłocznie po ujawnieniu faktu pobierania pieniędzy od petenta został zwolniony.

Jeśli poprzednio — jak twierdzi informacja prasowa — były narzekania wśród przedsiębiorców samochodowych, nie zostały one zakomunikowane Dyrekcji Robót Publicznych wobec czego nie było podstaw do wezwa-

szego wkroczenia.

Nieprawdą jest również, jakoby usunięcie wspomnianego urzędnika nastąpiło na skutek podstępu przedsiębiorcy Kowalczyka. Nastąpiło to w następstwie ustnego doniesienia dwóch innych przedsiębiorców autobusowych i przeprowadzonego bezzwłocznie wstępnego dochodzenia. Przesłuchany z inicjatywy Dyrekcji Rob. Publicznych przedsiębiorca Kowalczyk przyznał, że wypłacił Ferencwiczowi 240 zł., dodając, że stało się to przed kilkoma miesiącami w dwóch ratach w różnych okresach czasu. Potwierdził to w zasadzie również Ferencwicz, zaznaczając tylko, że pieniądze wziął tytułem pożyczki.

Informacja, jakoby fakt pobierania od petenta pieniędzy przez A. Ferencwicza wykryta została dzięki podstępowi przedsiębiorcy Kowalczyka i użyciu przez Dyrekcję Robót Publicznych wywiadowcy nie odpowiada rzeczywistości.

Za WOJEWODĘ:  
Z. SZCZEPAŃSKI  
w/z. NACZELNIKA WYDZIAŁU  
BEZP. PUBLICZ.

# Bogactwo Polski Drzemiące w ziemi miljardy

Są okolice kraju, gdzie prawie na każdym kroku noga nasza stąpa po ukrytych skarbach naturalnych.

W innych znowu okolicach wzrok nasz zachwyca się wspaniałymi dziwami przyrody a my sami nie zdajemy sobie sprawy jak moźnaby było te podziwiane przez nas cuda na zlotodajne przekuć żyły.

Bodajże nieliczne tylko grono uczonych i specjalistów orientuje się i wie, że naprzykład mamy w Polsce olbrzymie zapasy węgla kamiennego, wynoszące 62 miliardów ton.

Sześćdziesiąt dwa miljardy ton drzewie w głębinach Zagłębia Dąbrowskiego, Śląskiego, Krakowskiego i Cieszyńskiego.

Olbrzymie te zapasy przy obecnej rocznej eksploatacji wynoszącej 40 milionów ton zdolne są ogrzewać i utrzymywać nasze warstwy pracy w przeciągu prawie tysiąca trzy stu lat.

Nie wspominamy o węglu brunatnym który jest rozrzucony na całym obszarze państwa polskiego i wobec posiadania przez nas dostatecznych zapasów lepszego węgla kamiennego, produkcja brunatnego stopniowo zamiera.

Szczególnie jednak ciekawie przedstawiają się nasze możliwości w dziedzinie eksploatacji ropy naftowych. Uczeni nasi obliczyli, że w Polsce jest jeszcze ukrytych w ziemi około 160 milj. ton ropy naftowej.

Jak wielką jest ta cyfra zorientujemy się najlepiej, jeśli weźmiemy pod uwagę że ogólna ilość ropy naftowej wydobytej dotychczas w Polsce od początku istnienia przemysłu naftowego wynosi około 28 milionów ton i że w eksploatacji znajduje się tylko około 7 procent znanych stref naftowych.

A wszakże olbrzymie lasy u podnóża Karpat zajmujące obszar około 300 tysięcy hektarów, są one również w znacznej części terenami naftowymi.

Mało kto w Polsce zdaje sobie sprawę ze znaczenia gazu ziemnego dla celów opałowych i oświetleniowych. Gaz ziemny jest idealnym źródłem energii cieplnej na wielką skalę. Eksploatacja jego coraz bardziej się wzmacnia zwłaszcza, że jest on znacznie tańszy od węgla kamiennego.

Torf, dla którego żywnym taką pogardę pokrywa około 7 procent ogólnej powierzchni kraju i zawiera przeszło 3 miljardy ton masy torfowej, odpowiadającej pod względem opałowym półtora miliardom ton węgla kamiennego.

Jednak i tu z powodu dostatecznych zapasów węgla kamiennego daje się zaobserwować zaniedbanie w eksploatacji, bowiem jak

dotychczas z torfu korzystają głównie mieszkańcy okolic zasobnych w torfowiska.

Drzewostan pokrywa 23 procent powierzchni kraju. Jesteśmy krajem jeśli tak można powiedzieć wybitnie — sosnowym, gdyż przeszło 66 procent drzewostanu zajmuje sosna. W przeliczeniu na węgiel kamienny roczna wydajność drzewa opałowego równa się około dwóm miliardom ton węgla kamiennego.

Wreszcie stać nas na wielkie możliwości

w dziedzinie wykozystania sił wodnych. Ogólna ich wartość pod względem energii wynosi około czterech milionów koni mechanicznych.

Przed wojną na obecnym terenie Rzeczypospolitej istniało około 9 tysięcy zakładów wodnych które ogółem wykorzystywały siły wód w ilości wynoszącej zaledwie 125 tysięcy koni mechanicznych. Widać z tego jak olbrzymie zapasy energii drzewią w naszych rzekach.

## Egzamin osobistej sekretarki

Marzeniem każdej pracującej w biurze kobiety jest zostać sekretarką szefa to bowiem jest szczytem kariery każdej biuralistki, to jest najwyższy szczebel o jakim może ona zamarzyć.

A dostać się na ów szczebel nie jest wcale tak łatwo. Sekretarka szefa wielkiego, prawdziwie wielkiego przedsiębiorstwa musi umieć wiele rzeczy, o których kandydatkom na to wysokie stanowisko często nawet na myśl nie przyjdzie.

W Ameryce, a za Ameryką, w Berlinie, zaprowadzono obecnie specjalne egzaminy dla kandydatek na sekretarki. Świadectwa pracy, referencje, dyplomy ukończonych szkół, to wszystko mało — szef sam musi się przekonać, co warta jest osoba pragnąca dostąpić zaszczytu zostania jego sekretarką.

Egzamin rozpoczyna się uprzejmą rozmową towarzyską o sżuce, teatrze, pogodzie i modzie. Podczas miłej pogawędki szef mówi od niechcienia:

— Proszę, pani będzie łaskawa przypomnieć mi, że mam zatelefonować za dziesięć minut do panów X. Y. Z. — i wymienia nazwiska dziesięciu osób. Przyszła sekretarka powinna za dziesięć minut przypomnieć swemu panu i władcy, że powinien zatelefonować, podać mu bez zająknięcia nazwiska ośmiu dziesięciu panów. Szef dziękuje, podchodzi do telefonu i rzuca znowu od niechcienia:

— Za dziesięć minut wyjeżdżam do Honolulu, proszę mi przygotować rozkład pociągu, ułożyć taką trasę, żebym mógł jechać tylko w nocy, we dnie chcę zwiedzać miasta przez które będę przejeżdżał.

Rotem szef prosi przyszłą sekretarkę, że by napisała kilka listów.

W pokoju rozlega się tymczasem tele-

fon. Szef sam go przyjmuje.

Proszę pani — oświadcza sekretarce — za pięć minut będę tu miał gości, kilku panów, na których mi bardzo zależy, proszę, pani zechce się przebrać, skromnie ale elegancko i proszę postarać się, żeby podali nam herbatę.

Za pięć minut sekretarka zjawia się u swego szefa kompletnie przebrana u fryzownika z uprzejmym na ustach uśmiechem, za nią lokaj wnosi herbatę. Nakrycie stołu, kwiaty i różne inne drobiazgi zależą już od indywidualności sekretarki. Toaletę jej obrzuca szef krytycznym okiem — musi być skromna, ale elegancka, modna i ładna.

Po fikcyjnej wizycie, podczas której egzaminowana spełniać musi wszystkie obowiązki gościnnej pani domu przyjmując przytem kilka stenogramów i listów na maszynie, szef oświadcza jej:

— Teraz mnie niema, pani musi mnie przez dziesięć minut zastąpić. Sekretarka podchodzi do olbrzymiego biurka, na którym stoi kilkanaście aparatów telefonicznych, siada w fotelu i zaczyna zdawać najcięższą część egzaminu. Telefon dzwoni niezliczoną ilość razy specjalnie nasłani interesanci zadają dziesiątki trudnych pytań co kilka sekund wchodzi do pokoju ktoś inny, co kilka minut odebrać trzeba inną depeşe.

Kiedy kandydatka na sekretarkę przebrnęła szczęśliwie i przez tę próbę, może dopiero liczyć na dodatni wynik egzaminu i co za tem idzie na engagement.

Egzamin ten nie należy, jak widzimy do najłatwiejszych, wymaga dużej znajomości „fachu“ zimnej krwi, tego co składa się na pojęcie „dobrego wychowania“ umiejętności postępowania z ludźmi i dużego zmysłu orientacyjnego.

ANDRE BIRABEAU.

## Rozsądna Tusia

Tusia poruszyła się niespokojnie w swym łóżeczku, upiększonem figurami z bajek. Zbudził ją jakiś szmer. Serduszko zabiło jej mocno pod długą koszulką. Ogarnął ją strach. Nastawiła uszu i po chwili uśmiech prześlizgnął się po jej wargach, gdyż zrozumiała, skąd pochodził hałas który wyrwał ją ze snu.

To w sąsiednim pokoju rozlegały się jakieś głosy.

— Ach! — pomyślała, to nie nie jest.. Tatus i mamusia kłócą się..

I uspokojona złożyła głowę na poduszkę. Kłótnia prawdopodobnie nie potrwa dziś zbyt długo. Która właściwie godziną? Po przez zasunięte szczerbnie światy nie przedziernają się ani jeden promyk sżwiatła, jest więc pewnie sam środek nocy. Zazwyczaj podczas dnia koniec kłótni następuje prędzej, gdyż tatus albo mamusia wychodzi z mieszkania. No

ca jest troszkę gorzej, gdyż nikt z nich nie ma możności wyjść na spacer, by się uspokoić. Teraz nie mogą się rozłączyć. Oboje są zamknięci w sypialni, jak dwa wściekłe psy w jednej budzie.

W takich warunkach kłótnia trwa czasem do rana.

Zegar wybija drugą godzinę. Musieli dziś pewnie późno wrócić do domu. Głosy ich już ochrypli. I Tusia słyszy:

— Proszę cię, tak dalej być nie może (to mówiła mamusia)..

— I ty mi to mówisz? (to tatus odpowiedział).

I tak w kółko.

Tusia stara się nie słuchać. Tyle razy już to wszystko słyszała.

Przymyka oczy. Czasem udaje jej się zasnąć.

Czasem otwierają się drzwi i do łóżka podchodzi tatus lub mamusia.

Jeżeli to jest mamusia obejmuje ona mocno Tusię, obsypując ją mocno pocałunkami, które pachną perfumami, angielskimi papie-

rosami i coctaiem i mówi:

— Ach, gdybym ciebie nie miała!

Jeżeli to jest tatus, przesuwa ręką po jej czole, poprawia kołderkę, nawet wtedy gdy nie jest wcale zgnieciona i rzuca w stronę mamusi:

— Oto masz skutek, to tyś ją obudziła!

Czy nie wstyd ci przed własnem dzieckiem?

Taki piękny mężczyzna, taka przystojna kobieta, wielki majątek i takie cudowne dziecko. Nawet nie posiadając tyle, można być też szczęśliwym! Cóż więc znaczyło szczęście tej rodziny? Prawdopodobnie przesył.

Gdyby Tusia powtórzyła słowa, słyszane przez drzwi, wyszłyby na jaw bardzo brzydkie sprawy. Ale Tusia nie mówi nigdy o tem, co mimowoli dochodzi do jej uszu. Wiele z tego nie rozumie, ale wie, że o tem mówić nie należy. I siedmioletnie dziecko ma swoje zasady moralne.

Tusia ma małego przyjaciela w jej wieku z którym się często bawi, ale nie opowiada mu o tych rzeczach. Bo Tusia bardzo kocha swego tatusia i mamusię. Kocha ich oby-

# Katolicka Francja

## Odrodzenie religijne ogarnia wszystkie warstwy narodu francuskiego

Z okazji obchodzonego uroczystość we wszystkich diecezjach Francji stułetniego jubileuszu pierwszej wolnej szkoły katolickiej założonej w Paryżu w roku 1831 przez Montalberta i ks. Lacordaire'a, „La Croix” (z dn. 9 b. m.) dokonała porównawczej charakterystyki katolicyzmu w Paryżu w latach 1831 oraz 1931, ograniczając się do kilku tylko najbardziej sugestywnych zestawień.

Rok 1831 był dla kościoła katolickiego we Francji a szczególnie w Paryżu wyjątkowo przykry i bolesny. Gwałtowny antyklerykalizm który charakteryzował rewolucję 1830 roku ujawniał się jeszcze w całym szeregu faktów a zwłaszcza nienawiści do arcybiskupa paryskiego Msgr. de Quélen.

Szlachetny ten kapłan, narażony na najbardziej niesprawiedliwe ataki ze strony prasy, był dwukrotnie świadkiem spustoszenia pałacu arcybiskupiego, w lipcu 1830 roku i w lipcu 1831 r. i musiał na jakiś czas opuścić stolicę.

Jakże odmienna jest sytuacja arcybiskupa Paryża w roku 1931! Kochany ogólnie przez swych diecezjan zarówno przez duchowieństwo jak i przez wiernych, cieszy się on najwyższym szacunkiem władz i nawet niekatolickiej części społeczeństwa.

W roku 1831 młodzież paryska była nie religijna i niewiarę swoją manifestowała w sposób zuchwały i cyniczny. W roku 1931 widzi się elitę młodzieży wierzącą i praktykującą, zorganizowanych w patronatach, w towarzystwie robotniczym „Jeunesse Ouvrière Catholique”, w związku harcerskich francuskich w stowarzyszeniach uczniów szkół średnich oraz słuchaczy wyższych uczelni, którzy coraz liczniej przystępują do wspólnej komunji wielkanocnej, coraz liczniej praktykują częstą komunję św. i chętnie korzystają z rekolekcyj zamkniętych.

W roku 1831 wszystko było pretekstem do demonstracji antyklerykalnych a pogrzeb ks. Gregoire dostarczył wrogom Kościoła okazji do agresywnego wystąpienia przeciwko religii. Rok 1930 widział pogrzeb marszałka Foch, pogrzeb, który był wzruszającym obrazem doskonałej harmonii między Kościołem a państwem, obrazem najwspanialszej apoteozy religii i ojczyzny.

W roku 1831 Kościół był zaledwie tolerowany. W roku 1931 jest on prawie wszędzie szanowany a co najmniej szanowany: widzi my go w oficjalnym pochodzie ku czci Joanny d'Arc, widzimy go w samym centrum wspaniałej wystawy kolonialnej, gdzie goście cenią się tłumnie by doznać tam jak oświad-

czył minister kolonii, najwyższych i najgłębszych wzruszeń. W 1831 rząd Ludwika Filipa spowodował odwołanie nuncjusza Landbruschiniego. W roku 1931 nuncjusz apostolski Msgr. Maglione cieszy się całkowitem uznaniem oraz zaufaniem najwyższych władz państwowych.

Czyż na podstawie powyższego zestawienia należałoby wnioskować, że w Paryżu w roku 1931 wszystko jest dobre, doskonałe, nie naganne? Naiwnością i zaślepieniem byłoby takie rozumowanie. Kościół wojujący zawsze i wszędzie narażony jest na trudności i walkę. Faktem jest jednak że w Paryżu w roku 1931 obok grubego eienia apostazji mającej niestety zbyt wielu adeptów, w wielu punktach i w wielu dziedzinach błyszczą przepięknie promienie wiary, które są zadatkami najpiękniejszej nadziei zarówno dla kościoła jak

i dla Francji.

Dodajmy jeszcze że odrodzenie religijne we Francji, którego jesteśmy świadkami, objęło wyższe warstwy społeczeństwa, elitę inteligencji. Myśl katolicka ma dziś najwybitniejszych przedstawicieli we wszystkich dziedzinach życia społecznego naukowego i artystycznego.

Francja współczesna posiada mnóstwo po wiesciopisarzy i poetów katolickich starszej i młodszej generacji a wśród nich twórców tej miary co Paweł Bourget lub Paweł Claudel, wybitnych historyków (Hannotaux), ekonomistów, socjologów (Goyau), filozofów (Jacques Maritain), wodzów (Foch, Petain, Weygand), organizatorów życia społecznego (marszałek Lyauter, gen. Castelnau) itd. Niezwykle bogato przewstawa się też francuskie piśmiennictwo religijne współczesne. Bezcenna wartość mają wydawane obecnie na wielką skalę zakrojone francuskie encyklopedje katolickie. Od encyklopedystów zaczęła się rewolucja francuska może dziś od encyklopedji rozpocząć się trwałe odrodzenie katolickie Francji.

## Małżeństwo w Sowietach Moralność bolszewicka jest fikcją

Czasopismo francuskie „Mercure de France” zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony moralności w Sowietach.

W artykule tym stwierdza się, że próba komunistów zreformowania moralności według zasad swego stronnictwa dała wyniki opłakane. Reforma kwestii małżeńskiej doprowadziła bowiem do niebywałego rozwoju prostytucji.

Związek małżeński w Sowietach opiera się jedynie na kontrakcie, który może być złamany w każdej chwili, nawet za zgodą jednej tylko strony. To też liczba rozwodów zwiększa się z roku na rok w proporcji zastraszającej.

W 1926 r. w pewnej dzielnicy Leningradu na 5.471 ślubów zarejestrowano około 6.000 rozwodów. Już w roku następnym na 4.000 małżeństw liczba rozwodów w tym mieście wynosiła 16.000. Do 1927 r. dla rozwodu potrzebna była zgoda obu stron. Obecnie wystarcza żądanie jednostronne.

Statystyka sowiecka wykazuje, że życie małżeńskie trwa średnio wszystkiego około trzech miesięcy. Urzędnicy, którzy rejestrują małżeństwa i rozwody, zaprowadzili nawet specjalną terminologię dla scharakteryzowania małżeństw. Tak, małżeństwa, zawarte za czas trwania służby w wojsku, noszą na-

zwę „małżeństwo armji czerwonej”. Istnieją również małżeństwa klubowe, to znaczy zawarte po spotkaniu w kole (bo każda instytucja sowiecka ma swoje kole, uczęszczane przez mężczyzn i kobiety). Podobne związki trwają nie dłużej okresu kwitnienia róży.

Liczba zwolenników związków długoterminowych jest nader ograniczona; istotnie, 86 proc. młodych mieszkańców Moskwy woli związki przejściowe. Natomiast młodzież żeni się bardzo wcześnie, bo w wieku 18—22 lat. Życie zaś płciowe rozpoczyna się w Związku sowieckim już w wieku 14 lat, przyczem po osiągnięciu ustawowego wieku młodzi kochankowie zawierają związek małżeński. Jednak jeszcze częściej kochankowie rozchodzą się przed osiemnastym rokiem życia z powodu zarażenia się jednej ze stron chorobami wenerycznymi. Choroby te rozpowszechniają się ostatnio z szybkością nadzwyczajną, nie tylko w miastach, lecz i na wsi.

Według ankiety dr. Rothsteina 44 proc. mieszkańców Petersburga żyje jednocześnie z 4-ma i więcej kobietami i tylko jedna trzecia część z pośród badanych osób utrzymywała związek z jedną tylko kobietą.

Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach rodzina w Sowietach coraz bardziej zanika wraz z moralnością.

dwoje. Często zły, niespokojni, zwracają się do niej z pytaniem:

— Kogo kochasz więcej: tatusia czy mamusię?

Patrząc wówczas na ich twarze, spostrzeżę, że mamusia w takich razach uśmiecha się nieszczęśliwie, a tatuś ma poważną minę. Odpowiada wówczas zazwyczaj:

— Kocham was jednakowo.

Mamusia jednak nalega:

— Czy nie kochasz mamusi troszkę więcej?

A tatuś dodaje:

— Gotowa jesteś uderzyć dziecko, jeśli nie odpowie w myśl twoich życzeń!

W rzeczywistości dziewczynka zawsze więcej kocha ojca. Jest to rzecz dowieczona.

Matka odpowiada ostrym tonem i prawdopodobnie byłby to powód do nowej kłótni, gdyby nie powtórzyła w porę że kocha ich jednakowo.

Zegar wybija wpół do trzeciej. Rodzice ciągle nie porzuciła łóżka w sypialni. Słychać

krzyżujące się wykrzykniki. Tusia zasypia i nic już prawie nie słyszy.

Nagle — krzyk i dwa strzały.

Siedmioletnie dzieci rozumieją dziś doskonale, co znaczy huk wystrzału. Tusia otwiera szeroko oczy i w pamięci powtarza pod-słyszana niedawno rozmowę między kucharką a służącym. Kucharka powiedziała:

— Ona go pewno kiedyś zamorduje!

Służący odparł na to:

Jeśli on jej nie wyprzedzi.

Tusia uświadamia sobie dokładnie, że w tej chwili ktoś przestał żyć: tatuś albo mamusia.

Tusia nie krzyczy, ani nawet nie płacze. Uniosła się na łóżku, otworzyła szeroko usta i tylko jedna myśl pochłania ją w tej chwili: kto został zamordowany za te drzwi? tatuś czy mamusia?

Mimo że ma dopiero siedem lat straciła już babcię i dziadusia i widziała zwioki wuja leżące na katafalku. Tusia wie, że umarłych więcej się już nie widzi, że bardzo prędko się o nich zapomina, obojętne jest ich najbar-

dziej kochało za życia.

Co teraz będzie? Czy mamusi już więcej nie zobaczy, czy też zapomni o tatusiu?

...Za drzwiami słychać tylko jęki. Tusia chce krzyknąć ale kogo ma wołać: tatusia czy mamusię? Nie może się zdecydować, jak-gdyby jej wybór miał być jednocześnie wyrokiem! Nie mogła się zdecydować co do wyboru ofiary, gdyż jej decyzja świadczyłaby o przewadze w miłości żywionej dla ojca lub dla matki.

Tysiące porównawczych obrazów przewinęło się przed jej oczyma: pieszczoty mamusi, uśmiech tatusia, prezent od mamusi, spacer z tatusiem... W tym momencie zrosła się na jedną duszę szala miłości przeszła się na jedną stronę. Przeraziła się, jak-gdyby popełniła jakiś grzech.

Wybuchnęła nagle łkaniem i szepnęła nieprzytomnie po przez łyż:

— Kocham ich jednakowo!

A gdy otworzyły się drzwi sypialni, zamknęła oczy, by możliwie jak najpóźniej dowiedzieć się, kogo już nigdy nie zobaczy...



## Gimnazjum Żeńskie T-wa „KULTURA” ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 10-ej rano do 2-giej po południu w lokalu szkoły ul. Piotrkowska 85.

Zajęcia i egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 2 września b. r. Od 1 października b. r. zostaje gimnazjum przeniesione do nowego lokalu przystosowanego do wymagań higieny z obszernym ogrodem i boiskiem przy ul. Wólczańskiej 123.

Uruchomione zostaną klasy przygotowawcze I, II i III.

Opłaty szkolne niskie pozostają niezmięcone. Urzędnicy państwowi płać za dzień do kl. 5-ej włącznie 15.— zł. od 6-ej do 8-ej włącznie 20.— zł. miesięcznie.

## Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁODZI ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretariat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Opłata: 20.— zł. miesięcznie.

## Droga do Zdrowia! Cherzy uzyskują zdrowie używając

### ZIOŁA LECZNICZE Mag. E. WOLSKIEGO

**BILLOSA** leczą niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

**DEGROSA** leczą nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

**GASTROSA** leczą chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądka i jelit, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

**LARYNGOSA** leczą ból i stany zapalne (langiny, gardła, krtani, migdałów, zapalenia dróg oddechowych)

**PASIVEROSA** usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

**PULMOSA** leczą choroby płuc, usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

**REUMOSA** usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu

**UROSOSA** leczą cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

Skład apteczny M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 154-03

Uwaga!

## PLACE NOWE CHOJNY

Uwaga!

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 I piętro, w godz. od 10—2

## Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie **NA POCZEKANIU**

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia. Najwyższy gatunek skóry podeszwowej.

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

**NASZE CENY:** Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3,— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79

Szewskie **„Tempo”** (w podw. na prawo)

Telef. 217-16. Na telefoniczne zapytanie wysyłamy gotówkę



Dr. med.

## K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.

ord. od 1—2 i 7—8 w.

Łódź, ZAWADZKA-9. Tel. 139-11

## Najlepszy odbiór na detektor

ma cenę, kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

## P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Dr.

## H. Reiterowski powrócił

Ewangelicka 1, Telefon 166-90

Przyjmuje od 3—4 i od 7—8 w.

Używać

wyłącznie do szycia

Nici „Marynarz”

Władysław SUWAŁSKI

Nytw. Nici „MARYNARZ,”

Wólczańska 109

Powrócił

## Dr. KOŁUDZKI

ZIELONA 32 tel. 166-49

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki Na raty! Na szczęście sięczne spłaty!

obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, śnieżniki, dywany, torby, parasolki białe towary i galanterijne poleca firma

KREDYT\* Nawrot 15 1 p

## Potrzebni chłopcy

## DO ROZNOSENIA GAZET

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju”

# GIMNAZJUM ZENSKIE R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska 90 (róg Andrzeja) tel. 128-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1-go września.

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU  
**A. Schwartz**  
PRZEJAZD 90, tel. 116-14  
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przedzalananej

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rabane. Dostawa do domów w każdej ilości.  
**CENY NAJNIŻSZE**

Dr. med.  
**Reicher**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją,  
Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.  
w niedzielę od 9—1 p.p.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Ogłoszenia drobne.**

**Pozany i prace**

POTRZEBNA bufetowa do samodzielnego prowadzenia piwiarni u samotnego. Przejazd 33.

**Zagubione dokum.**

ZAGUBIONO kwit Nr. 10 od zegarka srebrnego firmy „Brenet” danego do reperacji Główna 51 p. Wojtczak powyższy kwit unieważniam Wacław Bartoszek.

**Różne**

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Napierkowskiego Nr. 9.

POKÓJ z kuchnią i sklep oraz 2 oddzielne pokoje do wynajęcia. Piwna L. 5.

**Kupno i sprzedaż**

DO sprzedania klacz wierzchówka z siodłem nadaje się także do różnej jazdy 450 zł. wóz pojedynkę z uprzężą 180 zł. rower Sierpińskiego 70 zł. oglądać we wtorek dn. 25 b. m. od godziny 8—11 rano ul. Włoczerska 35 sklep spożywczy.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości można

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-88

Specjalność. detalicznie sprzedaż zółwek trwałych na wodę

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
5—7.30 popo i.



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE hyg spręż. „PATENT” WYŻMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

**Krawiec męski St. Gajda**

KILINSKIEGO 216  
przyjmuje z własnych i po wierzonych materiałów  
Robota pierwszorzędna.

**Ceny zniżone**



SKLEP  
**KAZIMIERZ Zielonko**

AL. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki  
**STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

## J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Reformackie pigułki z marką **Zakonnik**  
znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użyte 1 do 3 pigułek na debę  
Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

**KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI**  
Warszawa Trębacka 4

Łączyć w apt i skład. z „Zakonnikiem”



## B. więźniowie

którzy by mogli listownie lub osobiście udzielić dyskretnej informacji o stosunkach panujących w więzieniach, proszeni są o skierowanie tychże do Redakcji „Rozwoju”

**Cena ogłoszeń:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez urzędowego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski W łocznii T. Czajewskiego. Redaktor odrow. Walerian Zuchowski